

Wywód uciążliwości Kotarskiego w sprawie Bractwa Pięciu Ran Chrystusowych.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. WM 182, k. 223–230.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.

15 IV 1819

[s. 223]

Wywód uciążliwości ze strony Kotarskiego przeciwko Bractwu Pięciu Ran.

Najwyższy Sądzie!

Sukcesorowie Wiczkieviczowscy będąc w małoletniości, przez ojczyma Jana Wisłockiego rozpędzeni, opuściwszy domek po rodzicach sobie przynależny udali się w świat. Korzystając ojczym z takowego opuszczenia posiadał ich własność jakoby swoją własność. Testamentem z dnia 16 kwietnia 1803 r. Bractwu Pięciu Ran Chrystusowych przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu fundowanemu legował, w słowach: „Domki dwa złączone, częścią do Bractwa Miłosierdzia Bożego Ciała nabyte, częścią do sukcesorów Wiczkieviczowskich należące, w dożywocie mej żonie, po śmierci zaś jej Bractwu Pięciu Ran przy kościele Bożego Ciała oddaję. Jakoż Bractwo wspomniany legat pod dniem 6 marca 1806 r. w posiadanie odebrali. Po wróceniu się Wojsk Polskich z Hiszpanii znaleźli się sukcesorowie Wiczkieviczowscy, niedostatek zmuszał ich do zaciągnięcia pieniędzy, na satysfakcję których spadek po rodzicach sobie należny, nieprawnie przez ojczyma Bractwu legowany, cedowali Józefowi Kotarskiemu, który wytoczył sprawę do Trybunału I Instancji i 30 listopada 1816 r. uzyskał wyrok przyznający mu, jako cesjonariuszowi sukcesorów Wiczkieviczowskich, domu wymienionego dziedzictwo. Że zaś nie wnosił, iż cesja uczyniona mu została na satysfakcję długu, przeto stosownie do art. 1699 KC Bractwu pozwolone zostało wykupno cesjonariusza, za opłatą ceny ustąpienia, z procentami, kosztami i wydatkami. Wyrok ten Sąd Apelacyjny w dniu 25 lutego 1817 r. w całej osnowie zatwierdził. W celu więc ustanowienia ceny ustąpienia podał Kotarski Trybunałowi **[s. 224]** I Instancji likwidację, której jedne pozycje zatwierdzonymi, drugie [naderwanymi], inne odrzuconymi, niektóre zaś aż do zaprzysiężenia [zawieszonymi] zostały, a to wyrokiem dnia 2 czerwca 1817 r. w I Instancji zapadłym, bez względu na przedstawienie Bractwa żądającego dobrodziejstwa podziału na raty, na tej zasadzie, iż pierwszy wyrok dopuszczający wykupno nie wskazał go natychmiast, albowiem to żądanie, nie będąc wnoszone w poprzedniczej obronie, nie zasłużyło teraz na uwagę, z mocy art. 464 Kodeksu Postępowania Sądowego. Powyższy wyrok Sąd Apelacyjny w dniu 19 sierpnia 1817 r. zaocznie, a 11 września ocznie w całej osnowie zatwierdził. Następnie Trybunał I Instancji odebrawszy od Kotarskiego przysięgi, swym wyrokiem już teraz prawomocnym nakazane, rozstrzygnął wszelkie pozycje likwidacją Kotarskiego objęte. 5345 złp 29 gr. tudzież procenty Kotarskiemu

zasądzając i do oddania onych Bractwo skazując, oddalając go od moratorium i dobrodziejstwa podziału na raty. Ten wyrok 29 września 1817 r. zapadły Sąd Apelacyjny 12 listopada 1817 r. zaocznie, a 10 stycznia 1818 r. ocznie w całej osnowie zatwierdził. Z mocy tych wyroków Bractwo pozbawione zostało dobrodziejstwa moratorii i dobrodziejstwa podziału na raty, albowiem przy wprowadzeniu sprawy pierwiastkowej tego nie żądali, nie uzyskało nawet przewłoki mogącej być sobie udzielonej z mocy art. 1244 KC, bo się do niej nie odwoływało. Owszem, skazane zostało na zapłacenie natychmiast, jeżeli chce korzystać z wykupna sobie wyrokiem najpierwszym pozwolonego. Bractwo nie zabierało się do odkupu, Kotarski przeto wezwał je przez komornika Franke, naprzód pod dniem 17, 21, 24 października 1817 r., potem pod dniem 13 i 20 stycznia 1818 r., do wykupna. Bractwo wezwaniem rzeczonym nie uczyniło zadosyć. Komornik przeto stosownie do wyroków prawomocnych, po dopełnionych prawnych formalnościach przystąpił do egzekucji, którą Bractwo nie dopuściło, a pieniędzy nie składało. [s. 225] Udał się komornik po pomoc wojskową, z którą dnia 26 stycznia 1818 r. Kotarskiemu dom Wiczkiewiczowski w dziedziczną oddał posesję. Ten jako właściciel objawszy dom opuszczony od pół roku przez Bractwo, które będąc przekonane, że nie będąc w możności odkupić, oddać go musi, od 24 czerwca 1817 r. nikogo w nim nie [obsadziło], przez co okna, drzwi, zamki, zgoła to wszystko, co odjąć się dało, uprzętnionym było, musiał więc nowy dziedzic koszt wyłożyć, równie jak i na staranie się o wyjednanie szynku temu domowi jako zajezdnemu służyć повинnego, który zaniechało Bractwo przy regulacji szynków, wiedząc, iż się przy tym domie nie utrzyma. Z tego względu, po wielu trudnościach, rozkazał Senat Kotarskiemu stajnie murować, do czego materiały przysposobił i majstrom już zadatki podawał, przez co do półtora tysiąca wyłożył. Tymczasem Bractwo uzbierawszy pieniędzy, w dniu 20 czerwca 1818 r., to jest w pięć miesięcy po wyegzekwowanych wyrokach, wezwało Kotarskiego przez komornika Skorczyńskiego do odebrania pieniędzy. Takowe ofiarowanie wykupna, tak odległe od wezwań komornika Franke egzekwującego wyroki prawomocne, po dopełnionej egzekucji zrobione, nie obejmując ilości zasądzonej w zupełności (albowiem procentów i kosztów dalszych nie było), odrzucił Kotarski. Przeto Bractwo nie złożwszy do depozytu sądowego pieniędzy, zapozwało Kotarskiego do Trybunału I Instancji o zmuszenie go do zakwitowania z ceny wykupna i oddania sobie domu, twierdząc, iż proces nieskończony i wyroki niewyegzekwowane. Żądanie Bractwa w I Instancji było następujące: że ofiarowało sumę i prosi o wydanie sobie zakwitowania z prawa spornego. W sprawie tej zapadł wyrok w dniu 6 lipca 1818 r., mocą którego Trybunał I Instancji uznał, iż żądanie Bractwa jako po wyrokach już wyegzekwowanych i w sporze umorzonych, ze względu na art. 1699 KC jest za późno wystosowane, i dlatego miejsca [s. 226] mieć nie może.

Takowy wyrok Sąd Apelacyjny w dniu 14 października 1818 r. w całej osnowie zaocznie zatwierdził. Bractwo zrobiło opozycję i której dopiero w dniu 4 lutego 1819 r. przypadła sprawa i osądzona została, iż ponieważ termin, w którym to prawa odkupu Bractwo użyć winno było, nie był zastrzeżony, „albowiem wyraz natychmiast^a w wyroku z dnia 29 września 1817 r. w I Instancji wydanym, a 10

^a Wyraz „natychmiast” podkreślony.

stycznia 1818 r. przez Sąd Apelacyjny zatwierdzonym umieszczony, tyczy się tylko odmówienia moratorii, przeto wyrok Trybunału I Instancji^b z dnia 6 lipca 1818 r. zapadły uchylwszy, postanowiono, iż Bractwo najdalej w czasie jednego miesiąca od dnia wręczenia tego wyroku winno jest przy opłaceniu całkowitej sumy odkupnej użyć zasądzzonego sobie prawa odkupu pod rygorem utraty tegoż. Wskutek tego wyroku Bractwo dnia 16 lutego 1819 r. przez komornika Kaweckiego [zaoferowało] Kotarskiemu sumę 5058 złp 16 gr., sześcioma wyrokami sprawiedliwie i prawnie ustanowiona została cena wykupna z kosztami i wydatkami prawnymi, tudzież procentami, równie jak odsunięciem Bractwa z żądaniem dobrodziejstwa moratorii i podziału na raty, ponieważ pierwsze niezgodne z prawem, drugie zaś przy pierwiastkowej sprawie niewzruszone, miejsca prawnie nie znalazło. Wskutek tych ośmiu prawomocnych wyroków postanowionych wykupno natychmiast^c, kiedy Bractwo ani ceny ustąpienia nie składało, ani domu nie oddawało, komornik wezwawszy, że w terminie prawnie wskazanym jako niewykupujące, przystąpił do egzekucji i tę po dopełnieniu prawnych formalności z pomocą wojskową dopełnił, a wprowadziwszy Kotarskiego w dom questionis jako dziedzica. Dalej dwiema wyrokami prawnie i sprawiedliwie odsunięte zostało Bractwo od dobrodziejstwa wykupu, najpierwszym wyrokiem udzielonego, ponieważ z niego w terminie wskazanym nie korzystało, chociaż prawnie przez komornika [s. 227] wzywany było, tym bardziej, że po wyegzekwowanych prawomocnych wyrokach w pięć miesięcy nawet nie w zupełności cenę ustąpienia zasądzoną ofiarowało. Jedenasty porządku w tej sprawie w Sądzie Apelacyjnym zapadły zniósł poprzedzające, jest z prawem niezgodny, sprawiedliwość już wymierzoną oddalający, a zatem uciążliwy. Od wyroku tego dnia 4 lutego br. w Sądzie Apelacyjnym zapadłego Kotarski odwołał się do Sądu Najwyższego. Rekurrujący założony rekurs następującym wywodem uciążliwości usprawiedliwia. Wyrok a quo opierał się na tej zasadzie, iż nie był zastrzeżony termin, w którym by Bractwo prawa odkupu użyć winno było^d, zasada ta nie jest dostateczna, bo cóż znaczy wyraz natychmiast ?^e Rozumienie onego wytłumaczył Trybunał I Instancji, kiedy egzekwującemu wyroki prawomocne komornikowi udzielił pomocy wojskowej. Kiedy wyrokiem z 6 lipca 1818 r. żądanie zakwitowania odrzucił, dodaje, iż jest późno wystosowane, a zatem po terminie do wypłaty wskazanym. Nie stosuje się ten wyraz natychmiast tylko do moratorium^f, bo gdyby nim termin wypłaty oznaczonym nie był, to by powiedziane było, jak w tylu innych wyrokach („Iż sumy wyszczególnione powodowi do zapłacenia pozwane Bractwo Trybunał wskazuje, a to z powodu, że moratorium miejsca nie ma. Przeto te dwie ekspresje porównane między sobą jasnie przekonywają, iż wyraz natychmiast jest w nich różnicą, iż, że pierwsza ekspresja „bez niego” mówi o moratorium, druga zaś ekspresja „z nim” mówi o nim więcej niż o samym moratorium. To jest wskazuje przez ten wyraz „natychmiast” termin zapłaty. A gdyby i tego wyrazu „natychmiast”

^b Przekreślony wyraz: uchylwszy.

^c Wyraz „natychmiast” podkreślony.

^d Fragment od „iż nie był” w oryginale podkreślony.

^e Przekreślony fragment: „kto zna język polski, nie potrzebuje objaśnienia, które w Słowniku Lindego widzieć się daje”.

^f Fragment „do moratorium” w oryginale podkreślony.

nie było, [ten] i po orzeczeniu, iż spłaceniu nie podlega moratorium i po oddaleniu żądania podziału na raty, nie udzieliwszy żadnej zwłoki czasu, jakież by termin do wypłaty rozumieć należało. Czyli by znowu wyroki prawomocne uzyskiwać trzeba było do oznaczenia terminu wypłaty, lub czekać, kiedy strona będzie w możności i w chęci spłacenia? Co by mogło **[s. 228]** nad trwanie moratorii przeciągnąć się. Oto po takowym oznaczeniu nawet bez wyroku natychmiast, kiedy moratorium nie służy, i zwłoka czasu nieudzielona, należy wyroki prawomocne, po dopełnieniu prawnych formalności, egzekwować. Tym to właśnie sposobem Kotarski postępował, wzywał Bractwo przez komornika Franke do spłacenia siebie wedle brzmienia wyroków prawomocnych. Bractwo domu oddać nie chciało, i pieniędzy nie składało. Udał się komornik po pomoc wojskową, a Bractwo nie udało się o wyznaczenie terminu, bo było przekonane, iż miało warunek zapłacenia natychmiast. Pomoc dodaną została i wyroki wyegzekwowane^g. Takiego czynu Sąd Apelacyjny w ostatnim swym wyroku nie uważał, chociaż od Kotarskiego wnoszonym był, nie zniósł egzekucji, bo jej znieść nie mógł. Bo na cóż by się zdało wyroki uzyskiwać, kiedy egzekucja onych prawnie dopełniona nie miałaby w swej mocy egzystować. Sąd Apelacyjny oznaczył termin wypłaty w czasie jednego miesiąca od wręczenia, o który żadna strona nie prosiła^h. Żądało bowiem Bractwo nakazania Kotarskiemu, iż sumę onemu przez Bractwo w pięć miesięcy po wyegzekwowaniu wyroków prawomocnych ofiarowaną odebrał, nie prosząc o żadną zwłokę czasu, której nawet nie mógł Sąd udzielić z urzędu, kiedy jej nie udzielił zatwierdzając wyrok I Instancji z 29 września 1818 r.ⁱ odrzucający dobrodziejstwo żądania podziału na raty, jako nie wnoszone przy wprowadzeniu sprawy pierwiastkowej, tym bardziej po wyegzekwowanych wyrokach, zwłoki bowiem czasu, podług art. 1244 KC, z wielką ostrożnością sędzia udzielać powinien, zawsze jednak przed dopełnieniem egzekucji. W tym sposobie uciążył Sąd Kotarskiego. Sąd Apelacyjny co innego sądził, a co innego Sąd I Instancji. Jaki jest spór, co jest przedmiotem sporu, o tym przekonywa pozew do I Instancji wydany. Tak, jak pozew i redakcja wyroku I Instancji przekonywa, że Bractwo ofiarowawszy wypłatę sumy 5345 złp i tę zaznaczywszy, żądało zakwitowania siebie, więc przedmiot sporu był tylko, czyli to oznaczenie nastąpiło, czyli było ważne. I to Sąd I Instancji rozstrzygnął, Sąd zaś Apelacyjny udzielił zwłoki czasu do wypłaty, co nie było przedmiotem sporu, a nie rozstrzygnął tego, czyli pierwsze zaznaczenie ważne lub nie, a tak obraził prawo i wyroki prawomocne. Sąd Apelacyjny wyrokował na żądanie Bractwa, dozwolił zwłoki czasu, bo tego Bractwo ani w I Instancji, ani w pozwie do Apelacji, ani w nocie opozycyjnej nie żądało. Owszem, ofiarując sumę **[s. 229]** tym samym oświadczyło, że żadnej zwłoki nie potrzebuje. Cały spór był tylko o to, czyli ofiarowanie wypłaty rocznie nastąpiło. Oznaczenie terminu może być tylko dozwolone, gdzie jest [mowa] o prostym długu, nie zaś w terminie do wykupu zaznaczonym termin jest peremptoryjnym. A nawet Bractwo nie 4 tygodniowego, lecz przeszło rocznego użyło terminu, rachując od wezwania w poprzednich wyrokach. Sąd Apelacyjny zawyrokował, że tu żadna przewłoka udzieloną być nie

^g Fragment „wyroki wyegzekwowane” w oryginale podkreślony

^h Fragment od „oznaczył termin” w oryginale podkreślony.

ⁱ Błędna data, powinno być: 1817 r.

może, teraz jednakowo udzielił ją do miesiąca. Możliwość wykupna jest albo mowna, albo prawna. Spór terazniejszy jest o prawnym wykupie, do obydwóch stosuje się wyraźny przepis przez Kodeks Cywilny w tytule sprzedaży w art. 1661, który stanowi: Czas wyznaczony jest ścisłą granicą i sędzia przedłużyć jej nie może. Nie służyła władza udzielenia przewłoki Sądowi Apelacyjnemu: a) bo jej Bractwo w I Instancji w pozwie do Apelacji i nocie opozycyjnej nie żądało, a sędzia nad żądanie strony przysądzać nie może; b) bo już wyroki poprzednie prawomocne orzekły i postanowiły, iż tu żadna przewłoka udzieloną być nie może; c) bo się to sprzeciwia zakazowi art. 1661; d) nie służy ta władza z art. 1244, bo ten mówi o wstrzymaniu poszukiwań, o zachowaniu wszystkich rzeczy w swym stanie, tu zaś rzeczy w swoim stanie nie mogą być zachowane, bo nie po skończonej egzekucji; e) nie z art. 1184, bo już raz odmówiono tej zwłoki, po [] zaś ważnie egzekucji nowa zwłoka udzieloną być nie może, bo jakaż krzywda staje się Bractwu, które pozbawia się domu cudzego nieprawnie posiadanego? Zostanie w tym samym stanie, jak było przed posiadaniem onego. Owszem, stanie się prawu i sprawiedliwości zadość, gdy Kotarski utrzyma się przy domie. Wreszcie dom ten własny sukcesorom Wiczekiewiczowskich wraca się do jednej z nich [główniej], Teresy z Wiczekiewiczów Pareńskiej, której Kotarski retrocesję [s. 230] uznał. Gdyby zaś wyrok Sądu Apelacyjnego uchylonym nie był, tedy wielka krzywda Kotarskiemu i Pareńskiej wyrządzona zostałaby. Odsunięta prawdziwa właścicielka byłaby od progów ojczystych, rozmaite koszty już na ten dom wyłożone w ufności prawa, iż co raz do egzekucji przywieść dopuści, zmianie podlegać nie może, zarządzenie nim jako w swej własności, sprowadzenie materiałów, skonstraktowanie majstrów, onym zadatków podawanie, wyjednanie szynku, kalkulacja z posiadania tego domu przez Kotarskiego, od dnia egzekucji 26 stycznia 1818 r. stawia przed oczy wielokrotne procesy, nie ukończając sporu z Bractwem. Rozrywa umowę Kotarskiego z Pareńską, stąd prowadzi szczyrych przyjaciół do wiecznej kłótni. Na tych zasadach polegając rekurrujący uprasza Sądu Najwyższego, aby wyrok Sądu Apelacyjnego de datto 4 lutego br. zapadły uchylwszy, wyroki: a) Sądu I Instancji dnia 6 lipca 1818 r. oczny i b) Sądu Apelacyjnego zaoczny 14 października 1818 r. zupełnie zatwierdzić, a stronę rekurrowaną na zwrot kosztów prawnych skazać raczył.

Mam honor oraz uwiadomić, iż arbitrami ze strony Wielmożnego Kotarskiego będą Jakub Czerniński i Antoni Matakiewicz. Kraków, 15 Aprilis 1819 r.

[Podpis] Krzyżanowski.

Kopię odebrałem dnia 16-go 1819 r.

[Podpis] Kozłowski.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1184, 1244, 1661, 1699; francuski Kodeks Procedury Cywilnej z 1806 r., art. 464]

[hasła: warunek rozwiązujący, wynagrodzenie szkód, częściowa zapłata długu, podział na raty, termin odkupu, cesja wierzytelności, moratorium hipoteczne, koszty sądowe]